



Raport

Rynek wart miliardy. Podsumowanie 2019 roku na rynku kantorów internetowych.

Spis treści

Rynek kantorów internetowych	3
Podsumowanie roku 2019 na rynkach walutowych – najważniejsze wydarzenia	5
Co nam przyniesie 2020 roku – prognozy gospodarcze i walutowe	8
Brexit – spodziewane skutki dla rynków walutowych	11
INFOGRAFIKA - ROK 2019 w serwisach Internetowykantor.pl i Walutomat.pl	13
O serwisach Internetowykantor.pl i Walutomat.pl	16

Rynek kantorów internetowych



Katarzyna Moszko-Stachowska

PR Manager Currency One

Zupełna nowość na rynku fintech, działalność w oparciu o przelewy internetowe, niebagatelne sumy przelewane na konta kantoru - to powodowało początkową nieufność klientów wobec kantorów internetowych. Wygrywały one jednak bardzo ważną rzeczą - ceną. E-kantory musiały długo budować zaufanie, ale opłacało się - rynek rozkwitł a branża pozabankowych kantorów internetowych warta jest 40-45 mld rocznie.

To właśnie atrakcyjne kursy, oferowane przez e-kantory, przyniosły rewolucję w sektorze bankowym wymiany walut. Szczególnie po wprowadzeniu ustawy antyspreadowej w sierpniu 2011 roku, frankowicze stali się siłą napędową kantorów internetowych. Dzięki wymianie w sieci Polacy zaoszczędzili miliardy złotych. To realne pieniądze, które zostały w ich kieszeniach. Sami tylko klienci Internetowykantor.pl zaoszczędzili do tej pory aż 940 milionów złotych w porównaniu do kursów bankowych.

Rynek kantorów internetowych cały czas rośnie. Jak szacują eksperci Currency One, obroty e-kantorów wyniosą rocznie około 40-45 miliardów złotych. To jednak szacunki tylko pozabankowych podmiotów oferujących wymianę walut w sieci. Do tego dochodzą jeszcze obroty bankowych kantorów internetowych, które zaczęły lawinowo powstawać po sukcesie serwisów, oferujących te usługi.

Rynek ten cały czas dynamicznie się zmienia. Kantory internetowe oferują już nie tylko samą wymianę walut, ale szereg usług dodatkowych, jak choćby transfery zagraniczne, czy wypłatę gotówkową w partnerskich placówkach. Pojawili się też zagraniczni i polscy operatorzy kart wielowalutowych oraz serwisy oferujące transfery międzynarodowe. Nie przeszkodziło to jednak branży kantorów internetowych w 2019 roku w stałym zwiększaniu swoich obrotów.

Od zeszłego roku zauważyć można wprowadzenie nowych funkcjonalności w e-kantorach, rozwój ich aplikacji mobilnych, wchodzenie na nowe rynki zagraniczne, czy także niestandardowe i ciekawe akcje marketingowe, jak choćby mural Walutomatu w sercu Poznania. Kantory internetowe weszły na stałe do świata fintechu, a miniony rok ugruntował ich pozycję.

Podsumowanie roku 2019 na rynkach walutowych - najważniejsze wydarzenia



Krzysztof Adamczak

Dealer walutowy

Za nami wyjątkowo gorący rok. Nie brakowało emocji praktycznie na żadnym z rynków. Jak w dobrym filmie Hitchcocka zaczęliśmy od brexitowego trzęsienia ziemi, a potem emocje wcale nie spadały. W maju Trump znowu podkręcił tempo w wojnie handlowej. Nawet w wakacje nie brakowało ważnych wydarzeń, jak spektakularne bankructwo Argentyny. Jak co roku dał o sobie znać Bliski Wschód. Później na nowo zapoznaliśmy się z pojęciem impeachmentu. Kryzysem postraszyła krzywa rentowności amerykańskiego długu. Powell ugiął się pod presją rynków i Białego Domu. Lokalnie też nie zabrakło nowych impulsów. W końcu za nami rok wyborczy.

Rok brexitu

Od początku roku było wiadomo, że przynajmniej część będzie zdominowana przez temat rozvodu Wielkiej Brytanii z Unią Europejską. Wynegocjowana przez Theresę May umowa, choć daleka od ideału, dawała cień nadziei, że temat brexitu uda się rozwiązać. 15 stycznia Izba Gmin odrzuciła jednak to porozumienie, choć wtedy jeszcze poparła May, odrzucając wniosek o wotum nieufności. Do kwietnia nie udało się wypracować żadnego rozwiązania więc data brexitu została przeniesiona na październik. W czerwcu Theresa May ustąpiła ze stanowiska, a jej miejsce zajął Boris Johnson. Był on zdeterminowany, by nie odwlekać kolejny raz daty rozvodu, jednak i jemu nie udało się przeforsować wynegocjowanej przez jego rząd umowy. Po kolejnej porażce Johnson przełożył termin brexitu na styczeń 2020 roku, po czym zorganizował przedterminowe wybory. Te konserwatyści wygrali z zaskakującą przewagą, co w końcu pozwoliło przeforsować umowę przez Izbę Gmin. Sprawa brexitu ostatecznie zdominowała nie tylko początek, ale cały poprzedni rok. Co więcej, wiele wskazuje, że podobnie może być w roku obecnym.

Rok wojny handlowej

Brexit mimo wielkich starań i tak nie zasłużył na miano największej telenoweli 2019 roku. Tu palmę pierwszeństwa należy oddać wojnie handlowej między Stanami a Chinami. Początek roku mógł sugerować, że uda się ostudzić emocje wywołane tym konfliktem. W maju jednak Donald Trump zapowiedział wprowadzenie kolejnych ceł na produkty z Chin. Od tego momentu byliśmy świadkami absurdalnej liczby kolejnych zwrotów akcji, gdy niczym zakochane nastolatki obie strony to zbliżały się do siebie, to eskalowały konflikt, nie uciekając od wzajemnych oskarżeń. Wojna trwała, a kolejne instytucje prześcigały się w obniżaniu perspektyw dla globalnego PKB. Pod koniec roku coraz częściej pojawiał się temat umowy handlowej, przynajmniej wstępnej, ale i on był rozgrywany jak wszystko inne w tym konflikcie. Umowa była przekładana, odwoływana, co rusz pojawiały się kolejne plotki czego miała dotyczyć i ostatecznie do końca roku nie udało się jej podpisać.

Rok Trumpa

Wojna handlowa to oczywiście niejedyny konflikt w jaki się zaangażował Donald Trump. Pierwsza połowa 2019 roku to seria ataków Białego Domu na FED oraz jego szefa Jeromego Powella. Podczas, gdy 2018 rok minął pod znakiem normalizacji polityki pieniężnej w Stanach, tak poprzedni rok to ugięcie się pod presją prezydenta, jak i mediów oraz powrót do cięcia stóp. Co więcej we wrześniu doszło do załamania na rynku repo, przez co FED został zmuszony do interwencji i ponownego zwiększania sumy bilansowej. Prezydent Stanów stał także za wzrostem napięcia na Bliskim Wschodzie, choć z perspektywy czasu wydaje się, że stosunki między USA i Iranem były znacznie lepsze niż obecnie, to jednak rynki w 2019 roku wielokrotnie nerwowo reagowały na kolejne ich przepychanki. Dodatkowo Trump musiał sobie radzić z próbą przeprowadzenia impeachmentu, czyli usunięcia go z urzędu. Pretekstem dla Demokratów był tak zwany ukraiński skandal. Donald Trump, wykorzystując swój urząd, miał wymuszać na prezydencie Ukrainy pomoc w szukaniu materiałów obciążających Joe Bidena przed zbliżającymi się wyborami prezydenckimi.

Rok wyborczy

Nie tylko za granicą miniony rok obfitował w ciekawe wydarzenia. W Polsce najwięcej uwagi zwracano na rok podwójnych wyborów, a co za tym idzie na podwójną kampanię wyborczą oraz dwukrotną porcję tychże obietnic. PiS wygrało wybory dzięki tzw. piątce Kaczyńskiego, w której najwięcej emocji wzbudziło tempo

podnoszenia płacy minimalnej. Złoty też musiał sobie radzić z uporem Rady Polityki Pieniężnej, która ustami prezesa Glapińskiego jak mantrę powtarzała niechęć do zmian stóp procentowych. Poglądów tych nie zmieniała nawet rozpędzająca się inflacja, którą RPP cały rok próbowała deprecjonować. Efekt mamy taki, że w nowy rok wchodzimy z najwyższą dynamiką cen od 7 lat. NBP za to idealnie wpisuje się w politykę wstawania z kolan, sprowadzając złoto do kraju. Dodatkowo rodzimy bank centralny zmienił politykę wiązania rezerw kursowych, dzięki czemu jeszcze lepiej może spełniać funkcję bankomatu dla budżetu.

Ciężki rok?

Za nami ciekawy rok, było kilka trudnych momentów, nie brakowało impulsów do podwyższonej zmienności na wykresach. Bilans naszej waluty jest raczej neutralny, złoty umocnił się do euro, osłabił wobec dolara. Rok 2019 zostanie zapamiętany przede wszystkim jako rok niekończących się telenowel (brexit, wojna handlowa) oraz osłabienia niezależności banków centralnych (w Stanach, Polsce, czy strefie euro). Już początek stycznia pokazuje, że rok 2020 wcale nie musi być spokojniejszy.

Jakimi wydarzeniami będą żyły rynki w 2020 roku?



Krzysztof Pawlak

Dealer walutowy

W kontekście rozważania scenariuszy na 2020 rok nie da się odciąć od wydarzeń z poprzedniego roku. Mowa oczywiście o brexicie, wojnie handlowej, konflikcie na Bliskim Wschodzie, czy nowym rozdaniu w EBC. Rok 2019 obfitował w ważne wydarzenia, a wiele z nich zaskoczyło rynki walutowe. Jak będzie w 2020?

Wszelkie prognozy i scenariusze dotyczące rynku walutowego obarczone są zawsze sporym ryzykiem. Liczba potencjalnych zmiennych może zupełnie przetasować układ na rynku. Już w poprzednim roku wiele osób prognozowało kryzys gospodarczy na świecie. Rok minął, a kryzysu jak nie było, tak nie ma. Owszem, można mówić o lekkim spowolnieniu, zwłaszcza w strefie euro, ale wydaje się, że stopniowo z tego stanu wychodzimy. Co więc będzie determinować rynki w 2020 roku?

Wojna handlowa

Poprzedni rok z pewnością inwestorom kojarzył się z wojną handlową pomiędzy USA a Chinami i nie inaczej będzie w 2020 r. 15 stycznia zostało podpisane wstępne porozumienie. Jednak rynki odbierają to bardziej jako zawieszenie broni niż wielki postęp. Kolejne fazy porozumienia prawdopodobnie przyniosą wiele trudności i bez wątpienia niespodziewane zwroty akcji. A to dlatego, że będą omawiane szczegóły, jak chociażby sprawy dotyczące ochrony własności intelektualnych. Jest również spora szansa, że dalsze części umowy będą opracowywane już po wyborach prezydenckich w USA.

Wielka Brytania na świeczniku

Temat brexitu nadal aktualny. Miniony rok był w tej materii naprawdę spektakularny. Najpierw rosły szanse, że rozvodu w ogóle nie będzie. Nagle po zmianie premiera doszło do nagłego zwrotu i szybki brexit z terminem wyjścia wraz z końcem stycznia stał się faktem.

Jeśli Unia Europejska i Wielka Brytania nie dogadają się do końca roku, to nadal możliwy jest twardy brexit z początkiem 2021 r. Zmienność funta jest więc niemal gwarantowana. Więcej o brexicie piszemy w dalszej części raportu.

FED i banki centralne

Kolejnym wydarzeniem w tym roku będzie sposób prowadzenia polityki monetarnej przez FED w USA. Przypomnijmy, że pod koniec ubiegłego roku FOMC zakończył cykl trzykrotnej obniżki stóp procentowych, po czym przyjął stanowisko "czekamy i obserwujemy". Tyle tylko, że pozostało naprawianie błędnego mechanizmu transmisji polityki pieniężnej. FED pod koniec roku dokonał zastrzyku na kwotę ponad 300 mld USD w ramach operacji repo, by zwiększyć płynność w sektorze bankowym USA. Oczywiście prezes FED stwierdził, że o luzowaniu nie może być mowy. Czy to oznacza, że rok 2020 będzie śmiercią wolnych rynków? Banki centralne stają się animatorami rynków. Widać to doskonale choćby na kwotowaniach EUR/USD, gdzie zmienność została znacznie ograniczona. Tylko czy da się żyć bez interwencji banków centralnych? Wydaje się, że w świecie wysokiego zadłużenia będzie o to ciężko. A co ze stopami w USA w 2020 roku? Czy FED wróci do obniżania kosztu pieniądza? Większość analityków jest zdania, że będzie to rok pod znakiem strategii "wait & see".

Jakie ruchy EBC?

Rok 2020 to z pewnością też pierwszy test dla nowej prezes EBC Christine Lagarde. Cały czas czekamy na przegląd strategii przyjętej przez nową szefową tej instytucji. Mówi się o innym podejściu do inflacji, doprecyzowaniu celu do jakiego ma dążyć. Zadanie nie będzie łatwe, bo poprzednik wykorzystał już niemal całą amunicję stymulacyjną, by wesprzeć gospodarkę strefy euro. Mimo to analitycy oczekują cięcia stóp, do którego mogłoby dojść już w marcu tego roku. Mówi się też o tym, że Lagarde będzie motywować kraje Europy do wsparcia gospodarek pakietami fiskalnymi w swoich krajach.

Wybory w USA

Przynajmniej na papierze jednak kluczowym wydarzeniem dla rynków w 2020 roku będą wybory prezydenckie w USA. Wystarczy tylko powiedzieć, że obecny prezydent Trump walczył będzie o reelekcję. Wygrana w tych wyborach pozwoliłaby kontynuować jego autorską politykę, a to oznacza duży rollercoaster na rynkach znany z wcześniejszych wyborów. Mówi się o tym, że jeśli zwycięży, to wprowadzi podatek od wszystkiego co nie amerykańskie, by zmniejszyć deficyt handlowy swojego kraju. Oczywiście nie można wykluczyć scenariusza wygranej Demokratów i przejęcia kontroli nad Białym Domem. Czym to jest argumentowane? Przede wszystkim tym, że za tą opcją wyborczą głosują mileniałsi, czyli osoby w wieku 20-40, które są znacznie bardziej liberalne. Ta grupa staje się najliczniejsza. Do tego dochodzą głosy kobiet, które wyrażają niechęć do Trumpa. Sytuacja demograficzna również nie pomaga obecnemu prezydentowi.

Wielu analityków zastanawia się czy rok 2020 nie będzie tym, w którym pęknie bańka na rynku spółek technologicznych w USA, podobna do tej sprzed 20 lat. Choćby akcje Tesli przekroczyły cenę 500 USD, a wycena spółki już w tym roku może przebić całą grupę VW. Otwartym pozostaje pytanie, czy rynek nie popadł w nadmierną euforię. Podobnie sytuacja ma się w przypadku Apple, czy też Microsoftu. Co niepokoi? Przede wszystkim to, że wzrosty cen akcji zbiegły się z momentem wspierania płynności przez FED w ramach operacji repo. Czy więc bank centralny nie zapędza się w "kozi róg" i nie wywoła paniki na giełdach, okaże się już w najbliższych miesiącach.

Rok 2020 zapowiada się więc niezwykle ciekawie. Poza oczywiście wymienionymi tematami bez wątpienia pojawią się jeszcze inne, które spowodują wzrost zmienności na rynkach finansowych, a nie jesteśmy w stanie ich przewidzieć. Takim wydarzeniem może być eskalacja konfliktu na linii USA-Iran i związany z tym nagły wzrost notowań ropy naftowej.

Brexit - spodziewane skutki dla rynków walutowych



Maciej Przygórzewski

Główny ekspert walutowy

Jeżeli mamy wymieniać najważniejsze wydarzenia dla rynków walutowych w Europie ostatnich lat jest bardzo prawdopodobne, że na pierwszym miejscu będzie brexit i związane z tym zamieszanie z egzekucją tego projektu. Jest to temat, który nie dotyczy tylko funta, ale wielokrotnie poprzez podnoszenie ogólnego poziomu ryzyka na rynkach, oddziałuje na wiele walut, w tym polskiego złotego.

Jak do tego doszło?

Zacznijmy może od krótkiego rysu historycznego, ponieważ nie jest to pierwsza próba opuszczenia przez Wielką Brytanię Wspólnoty. Pierwsze nieudane podejście miało miejsce w latach 70-tych zeszłego wieku i zakończyło się zdecydowanie przegranym referendum. Drugie podejście było trochę kwestią przypadku. Zaczęło się od bardzo mocnej deklaracji Davida Camerona, który zapowiedział referendum w sprawie pozostania w Unii, był to jednak tylko zabieg mający poprawić jego pozycję w dyskusji o reformie samej Wspólnoty. Był on zwolennikiem pozostania w Unii Europejskiej i przeprowadzane 23 czerwca 2016 roku referendum miało pozwolić mu uciszyć głosy skrajnej części swojego ugrupowania. Pomysł ten jednak nie zadziałał. Fakt jest taki, że niemal 52% biorących udział w referendum poparło opuszczenie Unii Europejskiej. Kto był winny porażki w referendum? To temat na osobną dyskusję.

Rynki w przygotowaniu na brexit

Jak zareagowały rynki walutowe? Funt w 2016 roku był wyjątkowo mocny. Ostatnie kwartały, kiedy to gospodarka brytyjska radziła sobie zdecydowanie lepiej z kryzysem 2008 roku niż kontynentalna Europa, powodowały wyraźne umocnienie

się brytyjskiej waluty. Zarówno w 2014 i 2015 roku funt wyraźnie zyskiwał względem zarówno EUR, jak i GBP. Wzrosty wynosiły po 5-10%. W rezultacie do samego referendum Brytyjczycy podchodzili z funtem blisko pokryzysowych maksimum osiągniętych kilka miesięcy wcześniej. Referendum, które miało być tylko formalnością, nagle okazało się mieć wątpliwe sondaże. Rynki jednak do samego głosowania podchodziły do tematu optymistycznie.

Funt traci na wartości po brexicie

Sądny dzień przyszedł wspomnianego 23 czerwca kiedy to w głosowaniu Brytyjczycy opowiedzieli się za opuszczeniem Wspólnoty. Od tego momentu funt trafił na równię pochyłą, regularnie tracąc na wartości. Nie spadł co prawda tak nisko jak w czasie bardzo bolesnego dla brytyjskiej waluty kryzysu finansowego, ale już w ciągu kilku miesięcy po dwóch latach wzrostów niemal nie zostało śladu. Od tego czasu brytyjska waluta stabilizowała się na słabszych poziomach przygniatana słabszymi danymi makroekonomicznymi. Przedsiębiorcy bali się inwestować na Wyspach, nie wiedząc jak będzie wyglądała sytuacja po wyjściu ze Wspólnoty. Chodziło tu nie tylko o rolę Londynu jako centrum finansowego, ale o gospodarkę w szerszej perspektywie. W rezultacie kolejnych nieudanych podejść do opuszczenia Unii funt podążał za kolejnymi pogłoskami o nowym ostatecznym terminie. Taki jednak nie nadchodził. Dopiero ostatnie wybory i zwycięstwo Borisa Johnsona dały realną perspektywę. Patrząc jednak na dotychczasowe problemy rynki walutowe wciąż czekają jak będzie wyglądał sam proces brexitu.

Rola Londynu na finansowej mapie świata

Warto zwrócić uwagę na wspomnianą rolę Londynu na mapie finansowej i związaną z tym pośrednio rolę funta. Stolica Wielkiej Brytanii jest i jeszcze jakiś czas będzie największym ośrodkiem walutowym na świecie. Nawet pomimo niepewności związanych z brexitem, odbywa się tam 43% transakcji hurtowej wymiany walut. Wiele mówi się o tym, że Unia Europejska z powodów ambicjonalnych będzie chciała doprowadzić do przeniesienia części rynku do którejś z kontynentalnych stolic finansowych. Najprawdopodobniej byłby to Frankfurt nad Menem, dotychczas będący ważnym miastem na mapie światowych finansów, ale z udziałem mniejszym nie tylko od Londynu czy Nowego Jorku, ale również głównych azjatyckich ośrodków jak Hongkong, Tokio czy Singapur.

Rok 2019

w kantorach internetowych

+8%

Średni wzrost liczby rejestracji klientów względem 2018 r.

6 404 PLN

Średnia wartość transakcji w 2019 roku



+71%

Liczba przelewów zagranicznych względem 2018 r.

+87%

Wartość przelewów zagranicznych względem 2018 r.

Najczęściej przelewy wysłaliśmy do:



NIEMIEC WIELKIEJ BRYTANII HOLANDII

Najwięcej pieniędzy wysłaliśmy do:



NIEMIEC WIELKIEJ BRYTANII CZECH

Najczęściej wysłaliśmy:



FUNTY BRYTYJSKIE EURO FRANK SZWAJCARSKI

Rok 2019

w kantorach internetowych

1 474 EUR

Średnia wypłata
w gotówce



2 695 057 EUR

Największa
jednorazowa
wymiana



**Najwięcej wymian
14 sierpnia 2019**


+159

%

**Wpłaty przez
Przelewy24**

Rok 2019

w kantorach internetowych

27  **%**

**Klientów wymienia
z urządzeń mobilnych**



**Statystyczny
klient**

mężczyzna

41 lat

woj. mazowieckie

335 139 750 **PLN**

Suma oszczędności klientów serwisów w 2019 r.



Internetowykantor.pl

Internetowykantor.pl to pierwszy w Polsce kantor umożliwiający bezpieczną, tanią i szybką wymianę walut przez Internet. Od 2010 roku zaufało mu ponad 315 000 klientów.

Internetowykantor.pl to jeden z liderów rynku internetowej wymiany walut. Serwis umożliwia szybką i bezpieczną wymianę 20 walut oraz przelewy walutowe do ponad 40 krajów świata.

Jest także liderem opinii wśród polskich kantorów internetowych w serwisie Opineo.pl - ma 850 000 pozytywnych opinii!

Transakcje w serwisie odbywają się po atrakcyjnych kursach, aktualizowanych co kilka sekund. Dealerzy Internetowykantor.pl codziennie komentują w mediach wydarzenia na temat aktualnej sytuacji ekonomicznej w Polsce i na świecie.

Internetowykantor.pl jest laureatem wielu prestiżowych nagród, m.in. Złoty Bankier 2018.

Walutomat.pl

Walutomat.pl to największa w Polsce społecznościowa platforma wymiany walut. W zeszłym roku serwis obchodził 10-lecie swojego istnienia.

Użytkownicy Walutomatu mogą bezpośrednio, między sobą wymieniać waluty, indywidualnie ustalając kursy kupna i sprzedaży.

Obecnie z serwisu korzysta ponad 340 tys. klientów, którzy co miesiąc realizują 115 tys. transakcji. Od 2009 roku użytkownicy wymienili za jego pośrednictwem ponad 65 mld złotych!

Walutomat umożliwia wymianę waluty, przelewy międzynarodowe, różne metody wpłat (m.in. kartą płatniczą, przez QR kody, Przelewy24). Oferuje także wymiany w aplikacji mobilnej i udostępnia Open API.

Platforma jest laureatem wielu uznanych nagród. W zeszłym roku otrzymała m.in. Portfel WPROST i tytuł Kantor Roku Invest Cuffs.

Spółka Currency One

Serwis Walutomat oraz serwis Internetowykantor.pl należą do spółki Currency One SA, która posiada licencję Krajowej Instytucji Płatniczej, wydawaną przez Komisję Nadzoru Finansowego.

